KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. Dnia 12 (24) Czerwca 1859 Roku. № 163. Dziś, Narodzenie Sgo Jana Chrzciciela. Jutro, Sgo Prospera Biskupa.

Wypis z Protokółu Sekretarjatu Stanu Król: Pols:,

Z Bożej Łaski
MY ALEXANDER II.
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji, Król Polski, Wielki Xiążę Finlandzki,
etc. etc. etc.

Celem odpowiedniejszego urządzenia powinności zaciągu wojskowego w Królestwie Polskiem, zatwierdziliśmy ułożoną przez Radę Administracyjną Królestwa i rozpoznaną w Radzie Państwa Ustawę o powinności zaciągowej w Królestwie Polskiem, tudzież etat, ustanowić się mającego w miejsce dotąd istniejącego Zarządu służby spisu i zaciągu wojskowego. W skutek czego Rozkazujemy:

Art: 1. Powyższą przez Nas zatwierdzoną i obok tego załączoną Ustawę wraz z etatem wprowadzić w wykonanie i zamieścić w Dzienniku Praw.

Art: 2. Spełnienie Ukazu niniejszego wkładamy na Namiestnika Naszego i Radę Administracyjną, pozostawując im wydanie w rozwinięciu tej nowej Ustawy stosownych rozporządzeń.

W Petersburgu, dnia 3 (15) Marca 1859 r.
(podpisano:) „ALEXANDER."
przez Cesarza i Króla
Minister Sekretarz Stanu, J. *Tymowski.*

Na oryginale własną
Jego Cesarsko-Królewskiej Mości ręką napisano:
„Ma bydź według tego."
W Petersburgu,
3 Marca 1859 r.

USTAWA
o Powinności Zaciągowej w Królestwie Polskiem.

TYTUŁ PIERWSZY.
Przepisy ogólne.

Art: 1. Powinności zaciągowej ulegają wszyscy mieszkańcy Królestwa Polskiego w wieku spisowym będący, z wyłączeniem stanów i osób w art: 8 wymienionych.

Art: 2. Wiek spisowy oznacza się w ogólności od lat 20tu do 30tu włącznie. Miara wzrostu ustanawia się na dwa arszyny i 4 werszki (bez obuwia).

Art: 3. Osoby zaciągowi wojskowemu ulegające, dopełniają tego obowiązku przez losowanie.

Art: 4. Spisowi dzielą się, stosownie do lat i stosunków rodzinnych, na kategorje.

Odpowiednio do liczby zaciężnych z 1,000 dusz dostarczyć się mających, przy każdym poborze oznacza się, jakich kategorji i jakiego wieku spisowi udział w losowaniu mieć powinni.

Art: 5. Ludność pod względem powinności zaciągowej dzieli się na Okręgi spisowe, składające się z liczby mieszkańców określonej poniżej w art: 12. Okręgi te pod względem rozkładu powinności zaciągowej, jakoteż i poboru, stanowią jednę nierozdzielną całość.

Art: 6. Spisowym pozostawia się wolność dostarczenia za siebie zastępców, lub przedstawienia nabytego kwitu zaciągowego.

Art: 7. Żydzi stanowią oddzielne okręgi spisowe; lecz wszystkie przepisy niniejszej Ustawy, obowiązują zarówno wszystkich w ogólności mieszkańców, bez różnicy wyznań.

TYTUŁ DRUGI.
Stany i osoby zaciągowi wojskowemu nieulegające.

Art: 8. Zaciągowi wojskowemu nie ulegają:

a) Szlachta Rossyjska przesiedlona do Królestwa Polskiego po ogłoszeniu Najwyżej zatwierdzonego w dniu 27 Maja 1836 roku prawa o porządku przesiedlenia mieszkańców Cesarstwa do Królestwa.

b) Szlachta Królestwa Polskiego, która nabyła szlachectwa dziedzicznego po ogłoszeniu Najwyżej zatwierdzonego w d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 roku prawa o szlachectwie w Królestwie, wraz z potomstwem.

c) Szlachta osobista, która nabyła tego stanu w Królestwie.

d) Szlachta dziedziczna Królestwa z tytułu przed ogłoszeniem Najwyżej zatwierdzonego w dniu 25 Czerwca (7 Lipca) 1836 r. prawa o szlachectwie w Królestwie Polskiem, która wysłużyła lat 10 na posadach etatowych w służbie cywilnej.

e) Duchowni wszystkich wyznań Chrześcjańskich tak świeccy jak i zakonni i dyakoni i w ogólności cała służba kościelna przy Kościołach Prawosławnych.

f) Cudzoziemcy i ich synowie, tudzież cudzoziemcy, którzy zostali poddanymi Królestwa i synowie ich, zrodzeni przed otrzymaniem przez ojców stanu tego.

g) Menoniści i Bracia Morawczycy, których rodzice należeli do tychże wyznań.

h) Żydzi którzy przyjęli religję Chrześcjańską przed ogłoszeniem rozporządzenia o odbyć się mającym poborze.

Art: 9. Czasowo od zaciągu wojskowego uwalniają się:

1. *W czasie zostawania w służbie:*

a) Osoby zajmujące posady etatowe klassowe, Kanceliści etatowi, tudzież zostający przy Sądach: Regenci, Obrońcy, Komornicy Sądowi, Woźni i Aplikanci Sądowi.

b) Osoby które w jednym z wyższych lub średnich zakładów naukowych Cesarstwa lub Królestwa Polskiego otrzymały stopień naukowy, tytuł lub attestat nadający im prawo do rangi klassowej za wejściem do służby cywilnej, a którzy weszli do takowej.

c) Wójci Gmin przez Komissję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzeni i sami pełniący obowiązki tego urzędu.

d) Pocztyljoni etatowi, którzy weszli do służby przed dojściem wieku spisowego.

e) Osoby przyjęte do fabryk i innych zakładów górniczych Rządowych, po wykonaniu przez nich przysięgi i zapisaniu ich do rodowodów górniczych, dopóki do stanu górniczego należeć będą, również ich synowie, którzy poświęciwszy się zawodowi górniczemu w zakładach Rządowych, uznani zostaną za zdolnych i zapisani do tychże rodowodów. (D. c. n.)

Wczorajsza Uroczystość Bożego Ciała, odbyła się z całą solennością w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana. Po odprawieniu Summy, celebrowanej przez Najdostojniejszego JX. *Fijałkowskiego*, Arcy-Biskupa Warszawskiego, Metropolity, wyruszył z Kościoła Katedralnego około godziny 12tej w południe orszak processyjny, któremu przewodniczyły Cechy i Bractwa ze światłem jarzącem, oraz Duchowieństwo tutejszych Zgromadzeń i Zakonów, i Członkowie Archi-Konfraternji Literackiej przy tejże Archi-Katedrze. Na processji tej celebrował Najdostojniejszy Arcy-Pasterz, któremu towarzyszyli Dygnitarze tutejsi, to jest: JJWW.: Radca Tajny *Niepokojczycki*; Prezes Banku Pols: i Vice-Prezes tegoż Banku R. R. St: *Szemioth*; podpory zaś baldakinu unoszonego nad N. SAKRAMENTEM, niesionym przez Najdostojniejszego Arcy-Pasterza, podtrzymywali Członkowie Archi-Konfraternji Literackiej. Około pięćdziesiąt tysięcy ludności, uczestniczyło w tym processyjnym pochodzie, łącząc swe pienia z pieniami Kapłanów, intonowanemi przez Najdostojniejszego Celebranta. Cztery ŚŚ. Ewangelje, odśpiewane zostały przed czterema wzniesionemi w tym celu Ołtarzami, z których pierwszy był przed Kościołem XX. *Bernardynów*, na Krakow:-Przedmieściu, gdzie odśpiewał pierwszą Ewangelję JX. *Rzewuski*, Kanonik Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej. Następne Ewangelje, odśpiewali tacyż Kanonicy, a mianowicie: przed Ołtarzem przy gmachu Dobroczynności, JX. *Szczygielski* Rektor Instytutu Głuchoniemych, gdzie sierotki Warszaw: Tow: Dobr:, wykonali religijne pienia; przed Ołtarzem przy domu sukcessorów *Celińskich*, JX. *Zwoliński*, i przed Ołtarzem przy domu *Dobrycza*, JX. *Naruszewicz*. Po odśpiewaniu tych Ewangelji, orszak processyjny, powrócił do Katedry, gdzie Najdostojniejszy Arcy-Pasterz udzielił obecnym błogosławieństwo. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała temu uroczystemu obrzędowi, do którego przyłączyli się nietylko Warszawscy ale i okoliczni mieszkańcy. Tegoż dnia przed wieczorem, odbyła się jak zwykle, podobnaż Uroczystość Processyjna z Kościoła Śgo Alexandra po miejscowym placu.

Cesarska Akademja Sztuk Pięknych, wybrała JO. Xięcia *Gorczakowa*, Namiestnika Królestwa Polskiego, na Członka Honorowego.

JW. Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant *Paniutin*, po powrocie swym do Warszawy, objął obowiązki Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.—Zgłaszających się w interessach dotyczących tych obowiązków, przyjmować będzie codziennie o godzinie 10tej z rana, w pałacu Brühlowskim.

Rzeczywisty Radca Stanu *Alfton*, Naczelnik Okręgu Celnego Kaliskiego, mianowany został Naczelnikiem Okręgu Celnego Rygskiego; zaś Rzeczywisty Radca Stanu *Armstrong*, Naczelnik Okręgu Celnego Syberyjskiego, Naczelnikiem Okręgu Celnego Kaliskiego.

Wczoraj, JW. Radca Tajny *Funduklej*, Kontroler Jlny Prezydujący w N. I. O., powrócił do Warszawy.

Cesarskie Towarzystwo Wolno-Ekonomiczne, urządzi w r. 1860, w Petersburgu, wystawę przemysłu rolniczego.

Wczoraj rozstał się z tym światem, bawiący chwilowo w Warszawie JW. R. R. Stanu Benedykt *Tykiel*, Gubernator Cywilny Gub: Augustowskiej, Kawaler Orderu Śgo Anny kl: Iej z Koroną Cesarską, Śgo Stanisława kl: Iej, Krzyża Wojskowego Polskiego Kawalerskiego Pruskiego Orderu Orła *Czerwonego* kl: IIej, i Znaku Nieskazitelnej Służby za lat XXV. Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro o godz: 6 wieczorem, z domu przy ulicy Chmielnej, na smętarz Powązkowski; zaś Nabożeństwo żałobne, z powodu Kościelnych rozporządzeń w przyszłą dopiero Sobotę, to jest od jutra za tydzień na które, pozostała Żona wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Xiądz Kazimierz *Kobierski*, Proboszcz Parafji Krośniewice, Kanonik Honorowy, Dziekan Dekanatu Gostyńskiego, w wieku lat 68, przybywszy czasowo do Warszawy na kurację, w dniu wczorajszym życie zakończył. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, z Kaplicy XX. *Reformatów*, jutro o godzinie 7mej po południu, na smętarz Powązkowski.

Wczoraj w apartamentach pałacu dawniej Hrabiów *Mostowskich*, dziś Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, danym był przez JW. Radcę Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w tejże Komissji, obiad zaszczycony obecnością JO. Xięcia *Gorczakowa* Namiestnika Królestwa, na którym znajdowali się JJWW. Jenerał Adjutant *Paniutyn*, Warszawski Wojenny Jenerał Gubernator, Prezes i Vice-Prezes Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, oraz wielu Członków tegoż Towarzystwa.

Onegdaj, o godz: 12ej w południe, odbyło się w gmachu Tow: Kred: Ziem: przy ulicy Nowej, publiczne posiedzenie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, zaszczycone obecnością JW. Jenerała-Adjutanta *Paniutina*, Warszaw: Wojennego Jenerał-Gubernatora. Ogólne współczucie dla tej Instytucji, objawiło się w owem licznem zebraniu znakomitych osób, jakie zapełniło główną salę posiedzeń, niewyłączając i Dam, podzielających z nami nietylko same rozrywki światowe, ale i te zajęcia, którym szlachetniejsze przewodniczą dążności i cele. W tem świetnem gronie obecnych, uważaliśmy Członków Rady Administrac:, jako to: JJWW. Radcę Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w K. R. S. W. i D., i Radcę Tajnego *Łęskiego*, Dyrektora Głównego Prezyd: w K. R. P. i S. Nadto znajdowali się również, JJWW. Radca Tajny *Niepokojczycki*, Prezes Banku Polskiego; Rze: Rad: Stanu *Białoskórski*, Prezes Dyrekcji Tow: Kred:; Rz: Radca St: *Karnicki*, Sekretarz Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa i inni. Posiedzenie to zagaił Prezes Tow: Rolniczego Hra: Andrzej *Zamoyski*, skreśliwszy w pięknej przemowie swojej, ważność rolnictwa, bratającego nas niejako z naszą matką ziemią i całą ludnością; w końcu zwrócił swe słowo do Członków Towarzystwa Rolniczego, zachęcając ich do dalszego wytrwania w swych przedsięwzięciach, aby odpowiedzieć tym oczekiwaniom jakich się kraj po tem Towarzystwie spodziewa. Z kolei P. Adolf *Kurtz*, odczytał ułożony przez P. Edm: *Stawiskiego*, rzut oka na roczne czynności Towarzystwa Rolniczego, z którego powzięliśmy wiadomość już to o rozwinięciu pracowni chemicznej przy Towarzystwie dla zajęcia się, zbadaniem gruntu ziemi naszej; już o urządzeniu oddzielnego oddziału wydawnictwa, mającego przy-

w pomoc Rocznikom Gospodarstwa Krajowego, dla tem większego upowszechnienia pism rolniczych, do czego ma posłużyć także i bibljoteka Towarzystwa, posiadająca dotąd 1060 tomów; już wreszcie o zwróceniu uwagi Towarzystwa na moralną stronę włościan; o założeniu funduszu żelaznego dla rzemieślników; o wysyłaniu młodych ludzi zagranicę dla dalszego wykształcenia się w gospodarskiej gałęzi, i t.d. Następnie Członek Komitetu P. Fran: *Węgliński*, dał sprawozdanie z nagród przyznanych w r. b. czeladzi dworskiej, włościanom, gospodarzom cząstkowym, ochronkom i rządcom dóbr, wykazawszy statystycznie liczbę podanych do nagród kandydatów i wynagrodzonych, i wymieniwszy tych z włościan i dworskich oficjalistów, którzy swem moralnem postępowaniem i szlachetnemi czynami, zasłużyli na przebieżenie ich życiorysów. Poczem Członek Komitetu Henryk Hra: *Potocki*, odczytał sprawozdanie z nagród przyznanych za udoskonalenia w pojedynczych gałęziach gospodarstwa, przebiegłszy po szczególe niektóre fakta co do hodowania lasów, łąk, oraz co do pszczolnictwa, ogrodownictwa i t. d. Dalej, zabrał głos P. Alexander *Ostrowski*, Vice-Prezes Towarzystwa Rolniczego, dla odczytania wypadku z nagród, przyznanych za najlepsze gospodarstwa folwarczne. Wreszcie Członek Ludwik *Górski*, odczytał ciekawy bardzo pogląd na najskuteczniejsze środki rozpowszechnienia wiadomości rolniczych, w którym przebiegł stan literatury rolniczej zagranicznej, ich szkoły i wystawy Gospodarcze, z wykazaniem dobroczynnych wpływów i potrzeby zastosowania u nas, o czem już Towarzystwo przez wydawnictwo popularnych xiążek rolniczych pomyślało. Rozprawa ta P. *Górskiego* z życiem i z wyższem poglądem napisana, ogólny wywołała poklask. Po tej rozprawie, Członek Henryk Hrabia *Starzeński*, zdał sprawę z Wystawy Zwierząt Gospodarskich, odbytej w r. b., z wymienieniem ilości dostawionych sztuk, i wynagrodzonych za najlepsze okazy, Właścicieli tychże. Na zakończenie, Prezydujący temu posiedzeniu Hra: Andrzej *Zamoyski*, jako Prezes Tow: Rolniczego Polskiego, otoczony gronem Członków Komitetu, przystąpił do rozdania nagród w medalach i listach pochwalnych, już Właścicielom dóbr za wzorowe gospodarstwo, jak PP. *Łempickiemu*, L. *Rossmanowi* i t. d.; albo za najpiękniejsze, a dostawione na wystawę okazy, o czem wspomnieliśmy dawniej; już wreszcie Rządcom dóbr odznaczającym się przykładnym zarządem powierzonego im Gospodarstwa. Była to jedna z piękniejszych chwil na tem posiedzeniu, kiedy uznanie i wynagrodzenie tych zasług przez Towarzystwo, podzielał cały ogół widzów, potwierdzając to hucznym oklaskiem. Zaszczyt otrzymania nagród, spotkał także i dwie obecne na tem posiedzeniu Damy, jak Hrabinę Augustową *Potocką*, i Hrabinę Sewerynową *Łubieńską*; przy wręczaniu im więc tych nagród, oklaski te jako dowód już nietylko uznania, ale i hołdu płci pięknej w dwójnasób się pomnożyły.

Wczoraj, jako w przed-dzień Śgo Jana, przypadł obchód tak zwany wiankowy. Uroczystość ta narodowa, pomimo nawet grożącego deszczu, powstrzymaną nie była, i odbytą została przez liczne tłumy mieszkańców, pragnących zadość uczynić zwyczajowi tradycyjnemu. Być może, że skutkiem wątpliwej pogody, nie spotkaliśmy się z wielu przedstawicielami świata eleganckiego, ale za to podziwialiśmy i tłumne zebranie i te śliczne twarzyczki tych wszystkich, którzy właśnie podtrzymują przekazane przez ojców zwyczaje. Tym więc sposobem wianki się powiodły, a oprócz dziewiczych, które z nieśmiałością rzucone, powierzone zostały nurtom sinej *Wisły*, spienionej skutkiem przyboru; ujrzeliśmy jeszcze opracowane starannie wianki, wszystkich bez wyjątku terminatorów, z pomiędzy których w kształcie skromnej szopki, odznaczał się tapicerski wianek. Jedne z tych wianków rzuconych na wodę, łapali zręczni żeglarze szybujący po Wiśle na łodziach, inne płynąc szparko, unikły ich wioseł i popłynęły swobodnie. Jednym więc nie dozwolono korzystać z biegu starej Wisły, a innym znowu najpomyślniejsza towarzyszyła wróżba, która bodajby dla każdej skromnej i poczciwej dziewicy zjściła się zupełnie. W liczbie chwytających, i my także znaleźliśmy się osobiście, bo ciekawość zapędziła nas ku właścicielom łodzi, a cośmy otrzymali, to podajemy Czytelnikom naszym. I tak: przy jednym wianku przyczepiony był następujący wierszyk:

„Po-raz drugi puszczam wianek,
Dziś ostatni raz,
Wtedy życia był poranek,
Dziś już późny czas."

Przy innym znowu:

„Ledwiem lat piętnaście miała,
Przeszło tyleż lat,
Spi w mogile com kochała.
Już nie dla mnie świat."

Dalej nakoniec:

„Nie marszcz matko Wisło czoła,
Przyjmij kwiatów zwój,
I chciej ponieść go do sioła,
Gdzie jest luby mój."

Po skończonej przechadzce, którą uprzyjemniały dwie muzyki wojskowe, mnóstwo osób starym obyczajem oparło się o ogród PP. *Glińskich*, gdzie uprzedzające Gospodarstwo, zadowoliło wymagania wszystkich.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Szlachectwo duszy*, Pani *Ziemińska* i Panna *Dutkiewicz* po 5-kroć, PP: *Żółkowski* 9-kroć, *Stolpe* i *Chęciński* po 5-kroć, oraz *Świeszewski*. — Wczoraj, w Teatrze Wielkim, po Komedji *Pafnucy i Narcyz*, Panie: *Ziemińska* i *Bukałowicz*, oraz PP: *Żółkowski* i *Chomiński*; po *Tańcach Perskich*, Wszyscy, i oddzielnie: Panna Karolina *Straus* 4-kroć, Pani *Stolpe*, Panny: *Koćmierowska*, *Stier* i *Twarowska*, oraz Pan *Meunier*.

Jeneralna próba Oratorjum *Paulus*, oraz dzieł Ojcze Nasz i Święty BOŻE, w całym składzie z solami, odbędzie się jutro w lokalu Resursy Nowej, w pałacu Tarnowskich, wprost hotelu *Gerlacha*, o godz: 5ej po południu, na którą PP. Amatorowie i Artyści, wcześniej zebrać się zechcą. Dziś wykonanie tegoż Oratorjum, jak poprzednio w Frascati w Poniedziałek o godz: 5ej wieczorem, po cenie k. 75 za bilet wejścia.

Przełożona Pensji Żeńskiej Rządowej w Warszawie, uprzejmie zaprasza Rodziców i Opiekunów na akt uroczysty zamknięcia roku szkolnego w dniu jutrzejszym, o godzinie 11tej przed południem w gmachu Pensji przy ulicy Nowolipki odbyć się mający. — *Biskupska*.

Magistrat M. Warszawy. — Ponieważ upłynął już oznaczony decyzją Władz Wyższych termin do zaspokojenia opłaty klassycznej przynależnej za r. b. 1859, a znaczna liczba kontrybuentów zalega dotąd w tej opłacie, pomimo otrzymania za pośrednictwem Komissarzy Administracyjnych jeszcze w Mcu Kwietniu r. b. bezpłatnych awizacji, przeto Magistrat wzywa niniejszem o pospieszne zaspokojenie namienionej opłaty, i uprzedza, że wkrótce do opóźniających się, stopniowa exekucja zarządzoną zostanie.— Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault.*— Naczelnik Kanc:, *Luceński.*

W Inwalidzie Rossyjskim czytamy co następuje: „Słyszeliśmy, że pomiędzy Rządem naszym a znanym bankierem *Rotszyldem*, zawartą została w tych dniach, za pośrednictwem tutejszego domu handlowego *Kapher* et *Comp:* ugoda finansowa. Chociaż treść tej ugody dotychczas jeszcze nie jest wiadomą, jednakże następujące w ostatnich czasach, jedno za drugiem, rozporządzenia finansowe, przyjęte z żywem spółczuciem przez Publiczność ze względu, iż dotyczą jej spółczesnych interesów, pozwalają mieć nadzieję, że obecna ugoda Rządu niebawem okaże dobroczynne następstwa. Niezwykłe zniżenie kursu, mała liczba i opieszałość naszych obrotów handlowych, zbytek papierowych pieniędzy, drożyzna powszechna, okoliczności, mniej więcej jedna od drugiej zależne, opóźniają rozwój sił żywotnych spółczesnego towarzystwa, i zapewne się nie omylimy, wynurzając nadzieję, że właśnie ku usunięciu tego złego, zmierzają teraz środki troskliwego Rządu naszego, oraz energiczne rozporządzenia Ministerstwa Skarbu."

Zmarła w dniu 13 b. m. w m. Kielcach, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w 74 r. wieku, Magdalena *Nalepińska*, ś. p. Jakóba *Nalepińskiego* i Agnieszki z Jaszewskich Córka, znaną była powszechnie z rzadkich cnót chrześcjańskich. Zaparłszy się samej siebie, cały swój wiek i całe swoje mienie dla dobra innych i ulgi cierpiącej ludzkości poświęciwszy, nie znała ofiar, którychby bez wyboru czasu i okoliczności, dla ratunku bliźnich lub polepszenia ich bytu, nieść nie była gotową. Nie ustające, w tym tylko celu podejmowane trudy i prace, wyczerpnęły nareszcie jej upadające siły, a skon jej snem sprawiedliwego oznaczony, zostawił przecież w sercach Rodziny i licznych jej Przyjaciół, niepowetowany żal z jej utraty na zawsze. BOŻE bądź jej duszy miłościw.

Z Radomia.— Jak wątłe to życie człowieka, przekonywa skon przedwczesny, bo w 19 roku życia ś. p. Józefa *Kuczewskiego*, ucznia z Wydziału Prawa w Uniwersytecie Moskiewskim; Syna Piotra i Juljanny z Fijałkowskich, zamieszkałych w Brzustowy w Powiecie Opatowskim, który dnia 31go Maja r. b. w mieście Rogaczewie, Gubernji Mochylewskiej życie zakończył. Smutna kolej rzeczy ludzkich, ta znikomość, te napady śmierci, która jak i w obecnem zdarzeniu napadła młodzieńca, wracającego na łono rodziny, napadła w domu pocztowym, gdzie osłabiony pozostał pod opieką miejscowego troskliwego Lekarza, Kazimierza *Januszkiewicza.* Godna wdzięczności Pani Natalia *Hampeln* wioząc słabego męża do wód Karlsbadzkich, chociaż nieznajoma znalazła chwilę czasu aby uwiadomić Rodziców, że Syn ich dla zbytniego osłabienia nie mógł dalej podróżować. Lecz ta bolesna dla Rodziny wiadomość, kilkoma tylko godzinami uprzedziła smutniejsze doniesienie JW. Ludwika *Słuczanowskiego*, Marszałka Szlachty Powiatu Rogaczewskiego. Ten w rzewnych wyrazach zawiadomił o skonie młodzieńca, któremu miejscowe Duchowieństwo, bezinteresownie oddało ostatnią posługę chrześcjańską, składając ciało do grobu na smętarzu Parafjalnym Katolickim. W tym grobie zamknięto i nadzieje społeczeństwa, jakie młodzieniec rokował. W 16tym bowiem roku życia, ukończył nauki gimnazjalne w Radomiu i był już rok 2gi na kursach uniwersyteckich; umiejąc się wszystkim podobać i od wszystkich być kochanym, gdyż żył wedle natchnienia Religji. Spoczywaj młody przyjacielu w BOGU jak z Nim i podług Niego zawsze żyłeś. Niech ozdobą twego grobowca będzie czuła pamięć żyjących! niech go wieńczą łzy Rodzeństwa, które przepełnione żalem zanosi swe modły o wieczny spokój dla duszy twojej.

Złożono w Redakcji *Kurjera* bezimiennie: po kop: sr. 50 na światło przed PANEM JEZUSEM przed Kościołem Sgo Krzyża; przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Kapucynów*, i przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów.*

Onegdaj, przykładem lat poprzednich, odbyła się zabawa muzykalno-kwiatowa w połączeniu z loterją fantową, w Ogrodzie Saskim, na korzyść Sierot pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. Zabawa ta przeszła już w zwyczaj Warszawian, tem szlachetniejszy, że złączony z celem dobroczynnym. Pierwsza zabawa muzykalna urządzoną była w r. 1843 w ogrodzie *Ohma*, następnie loterje fantowe od r. 1844 do 1847, odbywały się w Dolinie Szwajcarskiej, w 1848 w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, a od r. 1849 w Ogrodzie Saskim aż do dzisiejszych czasów. Zabawy te zawsze zapewniały znaczny dochód zakładowi Towarzystwa; sądziemy, że w r. b., pomimo niemożności odbycia zabawy w dniu oznaczonym, z powodu niepogody, dochód ze źródła tego będzie taki sam jak lat zeszłych. Nie powiemy że osób było *wiele*, bo by to było *za mało*, tłok był w całem znaczeniu tego wyrazu. Zaczniemy opis zabawy onegdajszej, którą zaszczycić raczył JO. Xiążę *Gorczakow* Namiestnik Królestwa, od szanownych Opiekunek Dobroczynności, które podjęły się różnych obowiązków. I tak: przy bufetach obok cukierni *Strasburgiera*, Róża Hr: *Zamoyska*, w środkowej głównej alei, Xiężna Kazimiera *Czetwertyńska* z Panią Julją *Bogk;* przy galerji wód mineralnych, z Xiążąt Radziwiłłów Hr: *Krzyszczewska.* W namiocie z kwiatów od strony Saskiego placu, Henrjetta *Rosen;* od strony Żelaznej Bramy, Adela *Hoffman*, Małżonka Rzecz: Radcy Stanu. Przy kołach loteryjnych od strony Saskiego placu, Natalja *Bogowolska*, w głównej alei, Wdowa po R. R. S. *Zacharkiewiczowa*, przy wodach miner:, Radczyni Stanu *Stankiewiczowa*. Przy pracy i staraniach szanownych tych Opiekunek, nie jedna ofiara złożoną została dla sierotek, przez 5 obecnych chętnych na otarcie łzy niedoli. Od godz: po południu, napełnił się tłumnie jak wyżej powiedzieliśmy ogród; dwie muzyki wojskowe, brzmiały na przemian, a wyborna orkiestra P. *Brauna* bezinteresownie słyszeć się dająca, licznych ściągała słuchaczy. Cały ogród był ruchomym; tu wykwintnemi toaletami, tam znowu skromnemi strojami, stanowiące

ni miłą całość dla oka, jak PP. Z. Ł. S., albo Panny: J., W., X. G., oraz Panna G., po-raz pierwszy nawiedzająca tę zabawę. Cóż więcej powiemy, przechadzano się, nabywano kwiaty i bukiety, umiejętnie składane, a pochodzące z ogrodów: Botani: i Braci *Hozerów*. Słuchano muzyki i grano w loterję. Trzy sklepy z fantami urządzone, miały także swoich ciekawych widzów, ale było też i tam co widzieć, najpierw, że prócz fantów ofiarowanych przez Opiekunki lub Członków Towarzystwa, w niewielkiej tylko liczbie były zagranicznego wyrobu. Wszystkie były, o ile to być mogło, z rękodzielni krajowych, i tak: płócienne z fabryki w Żyrardowie, szklane z huty z Czech, fajansowe z Ćmielowa, z nowotnego srebra *Heinigera*, platerowane *Frageta*, blaszane *Stenca*, świece stearynowe *Szolca*, wyroby sztukatorskie *Ciszewskiego*, wyroby fabryki *Mintra*, perfumy *Saulsohna*, bilety na fotografje *Skalskiego*, ołówki *Rahna* et *Vettera*, lak *Bejna*, papier z Soczewki, tytoń z Siedlec, wreszcie rękawiczki, skrzypce, i t. d.; wszystkie te przedmioty powtarzamy z fabryk krajowych pochodzące; i nakoniec powiewały tam i ..... krynoliny, które serdeczny śmiech wywołały i tych co je wygrali i tych którzy wygranej tej byli świadkami. Przodkowało zaś w każdym sklepie premjum: zegar kosztowny, zwierciadło w złotych ramach i przepyszny kobierzec. Za nastaniem zmroku, spalone zostały ognie sztuczne, a ogród zajaśniał illuminacją. Zgromadzeni rozeszli się do domów z zadowoleniem, a biedni wsparci zostali. Na zakończenie dodać winniśmy, iż częścią techniczną tej zabawy, kierował Radca Budowniczy *Kropiwnicki*, i Członek Towarzystwa W. *Rakowski* Budowniczy; roboty ciesielskie namiotów wykonał P. *Bevense*, tapicerskie P. *Kamiński*, a P. *Strasburger*, właściciel cukierni w ogrodzie Saskim, odstąpiwszy odpowiedni na cukrach i lodach procent, przyłożył się również jak corocznie do pomnożenia dochodu sierotek.

Szczegóły dotychczasowych poszukiwań rękopismów *Długoszowych* dziejów, oraz obraz stanu tego przedsięwzięcia, podano w sprawozdaniu publikowanem w Czerwcowym zeszycie *Bibljoteki Warszawskiej* z r. b. O rozkładzie zaś i podziale prac *Długosza* na pojedyncze tomy, oraz o miejscach gdzie przedpłata na tę publikację przyjmowaną będzie: w Królestwie i Cesarstwie, w Galicji, Wielkiem Xięztwie Poznańskiem i za granicą; doniesie wkrótce ukazać się mający prospekt. Po zamknięciu przedpłaty, cena prawie o połowę podniesioną zostanie, obecnie bowiem wydanie dzieł *Długosza*, liczy się do najtańszych polskich publikacji. Całe przedsięwzięcie obejmować ma tomów 20 w formacie wielkiej osemki; taki tom prawie 50 arkuszy zawierający, wypada w prenumeracie na rs. 1 kop: 50. Ile exemplarzy tylko łacińskiego textu zażądają Bibljoteki zagraniczne, tyle samych polskich rozejść się może w kraju za cenę rs. 15 w przedpłacie. Przecież wcześniej zgłaszający się, mają pierwszeństwo. Do wydawnictwa dzieł *Długosza* zgłosić się można: w Warszawie, pod adresem Hr. A. *Przezdzieckiego*, w Krakowie do J. *Łepkowskiego*, Sekretarza Wydawnictwa. Teraz już przedpłatę w ilości rs. 30, przyjmują w Warszawie: *a*) W głównej expedycji Towarzystwa Rolniczego, w xięgarni G. *Gebethnera* i *Spółki* przy Krak:-Przedm: N° 415, w pałacu Hr: Sta: *Potockiego*; *b*) w biurze Redakcji *Bibljoteki Warszawskiej* przy ulicy Daniłowiczowskiej N° 619; *c*) u Alexandra Hr: *Przezdzieckiego*, zamieszkałego w domu własnym, przy ulicy Senatorskiej N° 471*a*; *d*) u WW. Panów A. *Chołodeckiego* i G. *Czarnockiego*, w hotelu Europejskim.

Zewsząd dają się słyszeć głosy wymowne o potrzebie zniżenia ceny xiążek; koniecznem to dla rozpowszechnienia zamiłowania w czytaniu, któremu już dziś przy miernych środkach dogodzić niepodobna. W myśl tych słów J. I. Kraszewskiego, Wincenty *Pol*, odkupiwszy od Xięgarza napowrót dzieła swoje, zniżył ceny onychże w sposób dotąd niepraktykowany. Jakoż, Wincentego *Pola*, Poezje, (śliczna edycja Wiedeńska, w 4ch tomach, obejmujących: Pamiętniki Benedykta Winnickiego, Senatorską Zgodę, Sejmik w Sądowej Wiśni, Psalmy, Mohorta, Drobne poezje, Wita Stwosza), sprzedają się teraz, zamiast rs. 10, po cenie rs. 4ry. A osobno Drobne Poezje Wincentego *Pola*, (piękna edycja Krakowska w jednym tomie), sprzedają się teraz zamiast rs. 4, po cenie rs. 1. Pierwszego dzieła nabyć można w Kancellarji JW. Hr: Andrzeja *Zamoyskiego* (w pałacu Ordynata); obydwóch dzieł w xięgarni P. *Błaszkowskiego* (naprzeciw Śgo Krzyża Nr 395), i w handlu Rozmaitości P. *Dąbrowskiego* (naprzeciw Poczty Nr 385).

Wiele osób używających przechadzki w lesie Bielańskim, uważało na drzewach zaciosy w martwej korze, jakiemi zwykle cechują w lasach drzewa, do wycięcia przeznaczone. Wyprowadzono ztąd wniosek, że te rozłożyste dęby i wysmukłe sosny, wkrótce pod cięciami siekiery padną. Podzielając tę obawę z innemi, staraliśmy się niezawodną o tem na miejscu powziąść wiadomość, i dziś zapewnić możemy, że znaki na drzewach znajdujące się, pochodzą z bardzo prostej czynności świeżo wykonanej, która była przedsięwziętą w celu dokładnego obliczenia, ile jest pni każdego gatunku drzewa, i jaka onych miąższość, a to dla oznaczenia przyrostu; każdą więc bez wyjątku sztukę drzewa, oznaczono cechą i numerem bieżącym, ażeby nie była podwójnie liczoną lub opuszczoną. Znaczenie to drzew przedsięwziętem zostało, przy wycieczkach praktycznych uczniów Instytutu Marymonckiego, dla obznajmienia ich z wszelkiemi czynnościami leśnemi, zaś o wycinaniu drzew ani mowy ani myśli nie było, gdyż od dawnych czasów, istnieją wyraźne Władzy Edukacyjnej rozkazy, iżby lasek Bielański nie tylko starannie był pielęgnowany, ale nadto aby ani jedna z niego sztuka, wycinaną nie była.

Ktoby z amatorów *numizmatyki*, życzył sobie nabyć czy ogółowo kollekcję *medali Polskich*, tak Królów jako i wielkich ludzi, lub też pojedynczo każdego z nich, według listy znajdującej się do przejrzenia każdego czasu w Redakcji *Kurjera*, może to uskutecznić w tejże Redakcji. Po wybraniu zaś sobie według tejże listy żądanych okazów, zechce zgłosić się do Właściciela zamieszkałego przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 52, na 1m piętrze w oficynie po lewej stronie u Pana Alexandra *Grabiańskiego*.

W tych dniach rozpoczęto roboty około urządzenia gazu o 150 płomieniach w fabryce nowego srebra P. *Fraget* przy ulicy Elektoralnej.

Wczoraj, znany już powszechnie Kompozytor i Fortepjanista, P. Józef *Wieniawski*, po świetnych przyjęciach w Wilnie, wrócił do Warszawy.

Onegdaj, licznie zebrano się w ogrodzie Nowo-Warszawskim, i z zadowoleniem przyjmowano orkiestry tak P. *Felsthal*, jak i przybraną. Podobna zabawa powtórzy się pojutrze, to jest w Niedzielę, a w przyszły Czwartek, odbędzie się tamże wielki fest muzykalny. Wkrótce zaś przedstawią tam obrazy z żywych osób, o czem w swoim czasie doniesiemy. Dziś jak zwykle codziennie, orkiestra ta grać będzie od 7ej wieczorem, i między innemi wykona dziś: Latające liście *Strausa*.

Dziś orkiestra P. *Brauna*, da się słyszeć w *Tivoli* od godz: 7ej wieczorem. Jutro zaś i pojutrze, w ogrodzie P. *Ohm*, gdzie jutro wykona między innemi uwertury Adama *Lachnera* i *Beethovena*, oraz na żądanie pot-pourri, podróż po Europie; a w Niedzielę wielkie pot-pourri Echo z nad Wisły *Brauna*. Jednocześnie obok muzycznej zabawy, odbędzie się również w Niedzielę wielkie losowanie kwiatów, a początek tych zabaw jutro od 6ej wieczorem.

Jutro punktualnie o godzinie 6tej wieczorem w salonie koncertowym Doliny Szwajcarskiej, da się słyszeć P. Marco *Guglielmi*, słynny baryton pierwszego Teatru Włoskiego, w koncercie wokalno-instrumentalnym. Bilet wejścia na miejsca numerowane, jedynie u P. *Guglielmi* w hotelu Europejskim pod Nr 79 mieszkającego, a na miejsca nienumerowane, w składach muzycznych i w xięgarni G. *Gebethnera,* przy ulicy Krak:-Przedmieście pod Nr 415, dostać można, a to po cenie zwykłej dla pierwszorzędnych Artystów.—Dziś wieczór muzykalny pod dyrekcją P. *Harpfa* rozpocznie się o godzinie 7mej. Osoby zaś, które już pobrały bilety na koncert P. *Guglielmi* w innem miejscu poprzednio odbyć się mający, mogą za temiż biletami znajdować się jutro w salonie Doliny.

Kurs onegdajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 59, wartość kuponu kop: 91¹/₉; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 80, dają rs. 14 kop: 78, wartość kuponu kop: 30.

Austrja. *Wiedeń 19go Czerwca.*— Oprócz Hr: *Rechberg*, Ministra spraw zagranicznych, wyjechał także do Werony Poseł Pruski przy Dworze Austrjackim.— Poseł Angielski, Lord *Loftus*, udaje się na krótki czas za urlopem do Londynu. — Z Tryestu 16go Czerwca piszą, że rekonesanse, dokonywane przed kilku dniami przez francuzki parostatek *Chaptal* przy ujściach r. Po, wskazują, iż kanonjerki jakie eskadra z sobą prowadzi, przynajmniej częściowo przeznaczone są na tę rzekę.—Arcy-Xiążę *Ferdynand-Max*, powołany przez Cesarza do Werony, zaniechał zamierzonego objazdu wybrzeży Dalmackich i 15go w nocy udał się z Tryestu do Werony. (Schl: Ztg).

Wiedeń, 20go Czerwca.— Dzienniki niemieckie donoszą, że Pierwszym Adjutantem Cesarza, w miejsce Hr: *Grünne*, mianowany został FMP. Hr: *Coronini-Cronberg*. Rodził się on 1794 r. w Görz; w r. 1814 służył w ochotnikach Włoskich, w r. 1824 przeszedł do służby Modeńskiej, a w r. 1831 wrócił znowu do Austrjackiej. W r. 1836 został Nauczycielem Arcy-Xięcia *Franciszka-Józefa*, teraźniejszego Cesarza, i zajmował to stanowisko do 1848 r. W r. 1850 został Główno-Dowodzącym w Banacie.— *Gazeta Agramska* z wiarogodnego źródła donosi, że w tych dniach liczne okręty transportowe francuzkie przybyły do Antivari i wyprawiły broń oraz amunicję do Czarnogórji. Obawiano się tam wkrótce napadu na Raguzę lub Cattaro. (Schl: Ztg).

Belgja. *Bruxella, 19go Czerwca.* — Król jutro jedzie do Ostendy, zkąd we Wtorek odpłynie do Anglji.— Znany dyplomata austrjacki Xiążę *Esterhazy* znajduje się tu obecnie i wczoraj miał prywatne posłuchanie u Króla. (N. P. Z.).

Francja. *Paryż, 17 Czerwca.*—W Niedzielę lub Poniedziałek, oczekiwany jest w Paryżu Poseł Pruski, Hrabia *Pourtales*.— Listy z Indji nadchodzące donoszą, że kraj ten, nie jest jeszcze zupełnie spokojny. 23 pułki, gotowały się powrócić do Europy, kiedy nadszedł rozkaz przeciwny. Więcej jak połowa tych pułków zostanie w Indjach. Drogi nie są dotychczas bezpieczne w tym kraju, a Europejczycy wewnątrz nie podróżują inaczej jak karawanami. Przed niejakim czasem znaleziono Oficera angielskiego zamordowanego w pobliżu Kalkutty, a to najlepiej dowodzi, że duch buntowniczy jest tylko przytłumiony, lecz niewykorzeniony. — Fabryki broni są nadzwyczaj zajęte we Francji. Z St Etienne w tych dniach wysłano do Sardynji 25,000 karabinów. — Sto wozów wyprawiono ztąd do Genui. Przeznaczone one są do transportowania rozebranych szalup kanonjerskich, które następnie złożone i użyte być mają na wodach wewnętrznych Lombardji i Wenecji. — W Tulonie rozpoczęto budowę nowego okrętu, który będzie nosił nazwę *Magenta*. (In: Bel:).

Niemcy. *Frankfort n. M., 17go Czerwca.*— Od onegdaj przewożono tu pociągami nadzwyczajnemi wojska austrjackie z Czech, przeznaczone na załogę do Moguncji i Rastatt. (St: Anz:).

Prusy. *Berlin, 18go Czerwca.* — J. C. W. Wielka Xiężna Helena Pawłówna przybyła do Berlina, gdzie ma zabawić do Wtorku lub Środy. (St: Anz:).

Berlin, 21go Czerwca. — Paryzki korrespondent dziennika *Nord* doniósł w tych dniach, jakoby od Xięcia Rejenta Pruskiego miał nadejść list własnoręczny do Cesarza *Napoleona*, wyjaśniający charakter mobilizacji wojsk pruskich. Obecnie *Preussische Zeitung* oświadcza, iż jest upoważnioną do zapewnienia, że wiadomość powyższa jest zupełnie fałszywą. (Schl: Ztg).

Włochy. *Turyn 18go Czerwca.* — *Gazeta Piemoncka* ogłasza listę nagród udzielonych przez Króla *Wiktora-Emanuela* wojskowym 3go pułku zuawów, którzy się odznaczyli pod Palestro. Pułkownik *Chabron* został mianowany Komandorem orderu wojskowego Sabaudzkiego, a sześciu innych Oficerów otrzymali Krzyże oficerskie. Oprócz tego otrzymali oni Medal złoty za waleczność. Wielu innych żołnierzy uzyskało Krzyże Kawalerskie i Medale srebrne. — Cesarz odbył wjazd do Brescia w towarzystwie Króla *Wiktora-Emanuela*, który wyjechał na jego spotkanie. Zapał publiczności był nadzwyczajny. Pochód wojsk sprzymierzonych w Lombardji, jest nieprzerwaną uroczystością. — Miasta prawego brzegu Tybru i Citta di Castello, ogłosiły się za sprawą narodową. (Nord).

Turyn 19go Czerwca, w południe. — Buletyn urzędowy podaje szczegóły o bitwie pod Castenedolo: Jenerał *Garibaldi* pragnąc urządzić most na Chiese dla utrzymania swych komunikacji z Brescią, postawił część swych wojsk w Rezzato i Treponti, dla stawienia czoła przednim strażom austrjackim, które aż tam dotarły. Kilka kompanji strzelców alpejskich attakowało posterunki nieprzyjacielskie, które zrejterowały się, a strzelcy pognali za nimi aż do Castenedolo, gdzie główne siły austrjackie usiłowały ich otoczyć. Wtedy strzelcy cofnęli się szybko, a *Garibaldi*, nadbiegłszy, ulokował swe wojska w pozycjach pierwiastkowych, zadawszy znaczne straty nieprzyjacielowi. Strzelcy alpejscy mają stu poległych i ranionych. — Król *Wiktor-Emanuel* kazał 4ej dywizji armji sardyńskiej zająć pozycje. Jenerał *Cialdini* skierował część swej dywizji do Rezzato dla popierania *Garibaldego*. Austrjacy cofnęli się do Castenedolo i wysadzili most na r. Chiese, przed Monte-Chiari. (Nord).

Turyn, 19go Czerwca, wieczór. — Buletyn urzędowy: Austrjacy opuścili zupełnie 17go b. m. Monte-Chiari. Zdaje się, że prawe ich skrzydło cofnęło się ku Lonato, w kierunku Peschiery; środek ich zajmuje wzgórza Castiglione, a lewe skrzydło udało się do Castel-goffredo. — W ostatnich dniach przechodziło przez Monte-Chiari 80,000 ludzi, 6,000 koni i 12 baterji.— Dnia 17go armja austrjacka wykonała poruszenie naprzód. (Nord).

Z Medyolanu donoszą, że tam nadeszły już rozebrane kanonjerki i statki parowe, oraz osady przeznaczone dla tych statków. — Ponieważ Jenerał *Ulloa* z wojskami toskańskiemi przechodzi pod dowództwo Xięcia *Napoleona*, dla wzięcia udziału w operacjach wojennych, przeto zniesiono urząd Główno-dowodzącego w Toskanji, poruczając jego dotychczasowe atrybucje Ministerstwu wojny. (Nord).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Ważne wypadki są blizkie. Dwie armje stoją naprzeciw siebie. Wszystkie korpusy armji austrjackiej koncentrują się nad linją Mincio. Wszystkie prowincje Cesarstwa zostały ogołocone z wojsk, których ostatnie kolumny przyspieszonemi marszami przybywają na plac boju. Armja austrjacka obrała sobie pozycję. Zajmuje ona po za r. Chiese linję, której środek opiera się na wzgórzach Castiglione przed Peschierą, prawe skrzydło rozciąga się do Lonato, lewe do Castel-Goffredo. 17go Cesarz *Franciszek* odbył przegląd dwóch korpusów armji obozujących w Lonato. — Armje sprzymierzonych postępują krok w krok za nieprzyjacielem, kombinując swe poruszenia. Prawdopodobnie miasteczko Monte-Chiaro, opuszczone spiesznie przez tylną straż austrjacką, będzie osią ich pozycji. Korpus francuzki przyspieszonemi marszami dąży do Valtelinu, gdzie Austrjacy zdają się chcieć spuścić z wzgórzy Bormio, dla zagrożenia tyłom sprzymierzonych. — Plac, wybrany przez Austrjaków dla przyjęcia bitwy, wystudjowany jest doskonale przez ich Jenerałów, gdyż pozycje te służyły im zwykle do odbywania manewrów jesiennych. Okoliczność ta wiadomą jest sztabowi francuzkiemu, i zapewne w przewidywaniu tem przedsięwzięte będą wszelkie środki ostrożności. Walka więc zawiąże się w równych warunkach, a walka to będzie straszna, jakiej przykładu nie przedstawiają nawet dzieje nowoczesne.

Xiążę *Napoleon* miał wejść 18go b. m. do Modeny.— W obecnej porze działania wojenne na Adryatyku i wybrzeżach Dalmacji, muszą już być rozpoczęte. — Słychać, iż podczas kiedy armja francuzka ruszy ku Mincio Austrjacy zamierzają skierować przez Tyrol na Medyolan 50,000 ludzi. Wątpić jednak należy, aby Jenerałowie austrjaccy probowali tak śmiałego ruchu, gdyż bynajmniej nas do tego nie przyzwyczaili. W każdym razie środki ostrożności przedsięwzięto. (Nord).

Londyn, *22go Czerwca.* — Król Belgów jest tu dziś spodziewany. Izba Niższa z powodu wyboru nowych ministrów, została odroczoną do 30go b. m. — Wczoraj Lord John *Russel*, przyjmował Ciało Dyplomatyczne. Xiążę Paweł *Esterhazy* przybył tu z poleceniem nadzywyczajnem, i ma dłużej zabawić.— Z New-York 9go Czerwca donoszą, że tameczny Konsul Pruski radził wszystkim okrętom Pruskim w tamecznym porcie znajdującym się, aby wracały do kraju spiesznie.

Wiedeń, *22go Czerwca.* — *Korresp: Austr:* donosi, że Rząd Francuzki, zganił postępowanie swego Admirała pod Wenecją, z powodu zabierania łodzi rybaków.

Bruxella, *21go Czerwca.*— Armja wschodnia Francuzka, ma podobno do 5go Lipca być podniesioną do liczby 200,000 ludzi, 20,000 jazdy i 400 dział.— Poseł Francuzki w Berlinie, P. *Demonstier*, wraca z urlopu na swą posadę. Poseł Saski P. *Seebach*, opuścił Paryż.

Paryż, *22go Czerwca.* — Dzisiejszy *Monitor* ogłasza depeszę z Brescia, datowaną 20 b. m., treści następnej: donoszą, że Austrjacy opuścili silne pozycje w Lonato, Castiglone i Montechieri, które poprzednię zajęli ze znacznemi siłami. W Montechiari, które zasłania rzekę Chiece, oszańcowali się byli, porobili w murach strzelnice, rozebrali most i wznieśli liczne baterje.— Cesarz 20go b. m. opuścił Brescia, posuwając się dalej.

22go Czerwca.— Na giełdzie rozlepiono następną depeszę: Brescia 21 Czerwca: Armja sprzymierzonych osadziła dziś Lonato, Castiglione i Montechiaro.— W Atenach nastąpiła zmiana Ministerjalna. *Konduriotis*, został Ministrem spraw zagranicznych.

Marsylja, *21go Czerwca.*— Nadeszła tu wiadomość, że z rozkazu Paszy Egiptu, zawieszono roboty około kanalizacji Suezu. P. *Lesseps* zaprotestował przeciw temu.

Bern, *21go Czerwca.* — Wiadomość o wkroczeniu 3,000 Francuzów do Weltlinu, była niedokładną; odnosiła się ona do korpusu Lombardczyków, który pod dowództwem Oficerów *Garibaldego*, stoi w Weltlinie. Korpus ten, posunął swoje forpoczty do Bolladore, w kierunku ku Bormio, gdzie stoją Austrjacy.

Turyn, *21go Czerwca.* — *Gazeta Piemoncka* zawiera dekret, mocą którego 18 skazanych w sprawie powstania w Genui z r. 1857, zostają ułaskawionymi. Inny dekret nakazuje rozciągnąć przepisy dotyczące poczt i telegrafów do połączonych prowincji Lugana i Garfagnana.— Podług wiadomości z Rzymu, wzburzenie tam wzrasta. — Krąży pogłoska o dymisji Kardynała *Antonelli* i jego wyjeździe do Civita-Vecchia; zastąpić go ma Vice-Prezes Kancelarji Apostolskiej, Kardynał *Amati*. (Schl: Ztg, St: Anz:, Nord i Ind: Belge).

Rozmaitości. — W Glasgowie wynalazł niejaki Pan James *Macnat*, nowy przyrząd telegraficzny działający za pomocą nacisku powietrza. W szczególności przydać się może do pojedynczych sygnałów na okręcie i spiesznego podawania rozkazów Kapitana sterowi okrętowemu i pracującym przy maszynie. — Dla sporządzenia dział *Armstronga*, ulano w kuźnicy kowadło olbrzymie odpowiednie ogromnemu młotowi. Waży 450 centnarów, i odlano je za jednym zachodem.— Malarz *Greuze*, sławny autor obrazu *Macocha*, opowiadał, że przedmiot do niego wziął z opowiadania dwóch kobiet, które raz spotkał na przechadzce w Paryżu. „Widziałem ja, mówił on, dwie kobiety rozprawiające gwałtownie na moście, jedna z nich ocierając oczy fartuchem, rzekła: Co za niegodziwa macocha, daje chleb, to prawda, ale nim wprzód zęby wybija. Słowa te wziąłem jako główną myśl do mej kompozycji."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Niemieryez Jan Sędzia Pok: z Rakowa nr 280; Wydźga Bogusław Ob: z Raciborowic nr 625. — Czetwertyński Lud: Xiążę z Gub: Podolskiej nr 414; Gedroic Juljan Xiążę z Stużoa nr 413.

Wyjechali: Jezierski Karol Hr: do Mińska; Potulicki Stan: Hr: do Obór. — Meagden Eust: dymis: Jenerał do Gub: Połtawskiej; Wielopolski Józ: Hr: do Chrobrzy.

Przyjechali koleją żelazną: Muschwitz Baron i Milde Karol Członkowie Zarządu Drogi Żelaznej z Wrocławia nr 414; Hr: Renard Rzecz: Tajny Rad: Pruski z Berlina nr 414. Lubomirski St: Xiążę z Drezna nr 414; Romanowski Alex: Ob: z Poznania nr 500.

Wyjechali koleją żelazną: Xiądz Mrozicki Pjus Dominikanin do Krakowa; Tyszkiewicz Winc: Hr: do Paryża.— Mycielski Józ: Hr: do Poznania; Werchowski Leon Jenerał Major do Paryża.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 17.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 9 cali 2. (Przyb:).
TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Dożywocie.—Łobzowianie.*
TEATR WIELKI. Jutro, *Mauprat*.

Do dzisieiszego Kurjera na Warszawę, dołącza się **KATALOG** Robót wykonywanych w Zakładzie Artystyczno-Litograficznym Maxymiljana *Fajansa*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 12 (24) Czerwca 1859 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.